Cena 2 zł

Sportowiec

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I **Poznań, poniedziałek 30 lipca 1945** **NR 1**

Oddając do rąk Czytelnika ten pierwszy numer „Sportowca", jesteśmy w głębokim przekonaniu, że pismo nasze przyjęte zostanie przez najszersze warstwy sportowców ze szczerym uznaniem i pełnym zadowoleniem.

Sam fakt, że i Poznań — po Krakowie, Łodzi i Bydgoszczy — ma własne pismo poświęcone kulturze fizycznej, dowodzi o szczerej chęci współdziałania w odbudowie polskiego sportu, a przede wszystkim jest sprawdzianem żywotności, jaką w ostatnim czasie wykazuje sport na naszym terenie.

Uważamy za wskazane wyjaśnić, że nie mamy zamiaru kontynuować „wytycznych" czasopism sportowych sprzed 1 września 1939 roku.

Naszą myślą przewodnią będzie umasowienie sportu w całym tego słowa znaczeniu oraz udostępnienie najszerszym warstwom naszej młodzieży tych zdobyczy, jakie daje sport w nowej demokratycznej Polsce.

Doceniamy w zupełności ogrom piętrzących się przed nami trudności, które będziemy musieli pokonać. Warunki powojenne nie pozwalają nam oczywiście zadość uczynić wszystkim tym wymogom technicznym, które umożliwiły by nam postawienie naszego pisma na odpowiednim poziomie, nie mniej jednak znamy te słabostki i starać się będziemy w miarę sił stanąć na wysokości zadania.

Do czasu, aż skład naszego Kolegium Redakcyjnego nie nabierze charakteru stałego, „Sportowiec" nasz spełniać będzie rolę pisma przede wszystkim sprawozdawczego, uwzględniającego wydarzenia lokalne w ramach okręgu. Nie znaczy to jednak, byśmy nie informowali Czytelników o całokształcie życia sportowego w całym kraju i zagranicą.

Łamy naszego „Sportowca" są zawsze otwarte dla propagowania idei sportu, jako czynnika kształtującego w nowym sporcie, nowe charaktery, ku ogólnemu dobru — i potędze Polski Demokratycznej.

Redakcja.

Mistrzostwa pływackie Okręgu Poznańskiego pod znakiem masowości

W dniu 28 i 29 lipca odbyły się na pływalni w Solaczu mistrzostwa pływackie Okręgu Poznańskiego. Brały udział kluby R. K. S. San, Z. W. M. Poznań, K. S. Warta, K. K. S. Krotoszyn i Z. W. M. Jarocin. Wyniki ogólne — na dość wysokim poziomie. Na czoło drużyn pływackich wybiła się drużyna R.K.S. San, która zwycięstwo swoje zawdzięcza nie wynikom indywidualnym, a — przede wszystkim — sztafetowym. Należałoby życzyć, aby inne kluby poszły również w ślady R. K. S. San, kładąc większy nacisk na szkolenie jak największej ilości młodych zawodników, przez co nastąpiłoby ogólne wyrównanie poziomu, co jest przecież właściwym celem sportu.

Na starcie za mało kobiet! Czyżby tak piękny sport, najwszechstronniej rozwijający ciało, był dla kobiet mało atrakcyjny? Jest to przecież jedyny sport dostępny dla kobiet w całej rozciągłości! Nie decyduje tu siła fizyczna i, jak przykład Holandii i Danii wskazuje, kobiety osiągać tu mogą doskonałe wyniki.

Bardzo miłą niespodziankę zrobił K. K. S. Krotoszyn. Wyniki indywidualne bardzo dobre! Na przyszłość należałoby jednak liczniej obsadzić poszczególne konkurencje. Dziwnym się wydaje, że jedynie Krotoszyn i Jarocin zdobyły się na wysłanie swej reprezentacji na mistrzostwa okręgowe. Gdzież są zawodnicy innych klubów prowincjonalnych?!

Na szczególne wyróżnienie zasługują młode zawodniczki: Mikiasówna i Szulcówna I z R. K. S. San i Janasówna z K. K. S. Krotoszyn. Kluby winny otoczyć je specjalną opieką. Poza R. K. S. San startowało za mało młodzieży. W pierwszym dniu zawodów odbył się towarzyski mecz piłki wodnej między drużynami K. S. Warta II i R. K. S. San II, który zakończył się zasłużonym zwycięstwem Warty 5:2 (3:1 do przerwy). Wygrała drużyna szybsza i lepiej zgrana. Mecz między drużynami Warta I i San I nie odbył się z powodu fatalnej pogody w drugim dniu zawodów.

Organizacja zawodów i sędziowanie bardzo dobre.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna R. K. S. San, zdobywając 846 pkt. i zarazem tytuł mistrza okręgu, drugie miejsce zajął Z. W. M. Poznań — 697 pkt.; dalej uplasowały się: Warta Poznań — 556 pkt.; K. K. S. Krotoszyn — 224 pkt. i Z. W. M. Jarocin — 8 pkt.

W najbliższym czasie w ramach mistrzostw okręgowych zostaną rozegrane: bieg indywidualny 400 m stylem dowolnym panów i mecz piłki wodnej.

(D. c. na str. 2)

POZNAŃ — KRAKÓW

Mimo ogromu pracy i trudu przy przeprowadzaniu okręgowych mistrzostw, P. O. Z. P. N. nie odstąpił od swej wieloletniej tradycji i tak jak ongiś, nawiązuje kontakty z innymi okręgami piłkarskimi. Jako pierwsi gościć będą na Arenie naszej reprezentanci okręgu krakowskiego. Ciekawe to spotkanie odbędzie się dnia 19 sierpnia br. Biorąc pod uwagę piękne sukcesy drużyn krakowskich w obecnym sezonie oraz klasę, jaką Kraków zawsze reprezentował to stwierdzić musimy, że zadanie naszej reprezentacji nie będzie łatwe.

Dla ostatecznego zorientowania się w umiejętnościach i możliwościach naszych czołowych zawodników, P. O. Z. P. N. urządza mecz treningowy pomiędzy — przypuszczalną — reprezentacją Poznania i K. S. Dąb Poznań. Interesujące to spotkanie odbędzie się w środę, dnia 1 sierpnia br. o godz. 18-tej na boisku Areny. Dalsze szczegóły oraz definitywny skład naszej reprezentacji podamy w następnym numerze.

(sal)

Mistrzostwa pływackie Okręgu Poznańskiego

(Dok. ze str. 1)

Wyniki w poszczególnych konkurencjach są następujące:

W klasie I:

200 m stylem klasycznym panów: Jarecki Z. W. M. Poznań — 3.17,3; Ewicz R. K. S. San — 3.21,0; Budziński K. K. S. Krotoszyn — 3.22,3.

200 m stylem klasycznym pań: Rypińska Z. W. M. Poznań — 3.55,4; Miklas R. K. S. San — 3.57,4.

200 m stylem dowolnym panów: Sikora W. Z. W. M. Poznań — 2.50,1; Malecki R. K. S. San — 2.51,1; Gronowicz K. K. S. Krotoszyn — 2.55,9.

100 m stylem klasycznym panów: Jarecki Z. W. M. Poznań — 1.29,1; Budziński K. K. S. Krotoszyn — 1.32,2; Ratajczak Warta — 1.33,0.

100 m wznak panów: Owczarczak Warta — 1.27,7; Wiśniewski Z. W. M. Poznań — 1.34,0.

100 m stylem dowolnym panów: Sikora W. Z. W. M. Poznań — 1.11,0; Malecki R. K. S. San — 1.12,8; Owczarczak Warta — 1.17,2.

100 m stylem dowolnym pań: Kwiatkowska R. K. S. San 1.38,1.

100 m stylem klasycznym pań: Miklas R. K. S. San 1.51,5; Rypińska Z. W. M. Poznań — 1.51,7.

100 m wznak pań: Szelągowicz Z. W. M. Poznań — 1.50,3; Rypińska Z. W. M. Poznań — 1.54,5.

Sztafety:

4x200 m stylem dowolnym panów: R. K. S. San I — 12.30,2; Warta I — 12.43,7; Z. W. M. Poznań I — 12.49,0.

4x100 m stylem dowolnym pań: R. K. S. San I — 7.36,3; Warta I — 8.12,9.

3x100 m stylem zmiennym panów: Warta I — 4.17,8; Z. W. M. Poznań I — 4.22,6; R. K. S. San I — 4.26,7.

3x100 m stylem zmiennym pań: R. K. S. San I — 7.13,3.

W klasie II:

200 m stylem klasycznym panów: Ratajczak Warta — 3.27,6; Metelski Z. W. M. — Poznań — 3.29,6; Poprawiak Z. W. M. Poznań — 3.30,3.

200 m stylem klasycznym pań: Janasówna K. K. S. Krotoszyn — 4.01,5; Szulcówna I R. K. S. San — 4.04,8; Szelągowicz Z. W. M. — 4.10,6.

200 m stylem dowolnym panów: Paczkowski Warta 3.01,3; Owczarczak Warta 3.03,5; Gorczewski II R. K. S. San — 3.04,9.

100 m stylem klasycznym panów: Bartkowiak Warta — 1.35,2; Ciechoński Warta — 1.36,1; Nowak K. K. S. Krotoszyn — 1.37,8.

100 m wznak panów: Gorczewski II R. K. S. — 1.37,0; Budziński K. K. S. — Krotoszyn — 1.37,4; Kurnatowski R. K. S. San — 1.40,4.

100 m stylem dowolnym panów: Ratajczak J. Warta — 1.20,0; Bochorz R. K. S. San — 1.21,2; Rajchowiak R. K. S. San — 1.21,9.

100 m stylem dowolnym pań: Szelągowicz Z. W. M. — 1.45,8; Wiśniewska Warta — 1.52,2; Miklas R. K. S. San — 1.54,8.

100 m stylem klasycznym pań: Janasówna K. K. S. Krotoszyn — 1.56,5; Szulcówna I R. K. S. San — 1.59,8; Malecka K. K. S. Krotoszyn — 2.02,0.

100 m wznak pań: Kwiatkowska R. K. S. San — 2.05,7.

Sztafety:

4×200 m stylem dowolnym panów: R. K. S. San II — 13.45,2; Warta II — 14.37,7; Z. W. M. Poznań II — 15.13,0.

4x100 m stylem dowolnym pań: R. K. S. San II — 9.53,0.

3x100 m stylem zmiennym panów: Z. W. M. Poznań II — 4.35,5; Warta II — 4.45,4; R. K. S. San II 5.00,0.

W klasie III:

200 m stylem klasycznym panów: Durski Warta — 4.01,0; Aleksandrowicz Warta 4.07,2; Fortuniak R. K. S. San — 4.19,5.

200 m stylem klasycznym pań: Wiśniewska Warta — 4.38,8.

200 m stylem dowolnym panów: Pawłowski Warta — 3.50,0; Ciechoński Warta — 3.58,7; Szymański Warta — 4.01,8.

200 m stylem klasycznym panów: Giera Z. W. M. Poznań — 1.57,6; Myszkowski I R. K. S. San — 2.07,6; Myszkowski II R. K. S. San — 2.09,5.

100 m wznak panów: Ziojka K. K. S. Krotoszyn — 1.55,1; Tomaszewski R. K. S. San — 2.01,3; Jarczyński K. K. S. Krotoszyn — 2.04,4.

100 m stylem dowolnym panów: Kijak Z. W. M. Poznań — 1.41,1; Pinczykiewicz Z. W. M. Jarocin — 1.41,7; Szymański Warta — 1.42,8.

100 m stylem dowolnym pań: Lutostańska R. K. S. San — 2.02,2; Szulcówna II R. K. S. San — 2.03,8; Tomczak Warta 2.08,5.

100 m wznak pań: Szlachcianka K. K. S. Krotoszyn — 2.18,5.

Sztafety:

4x200 m stylem dowolnym panów: R. K. S. San III — 15.10,5; Z. W. M. Poznań III — 16.11,3.

3x100 m stylem zmiennym panów: Warta III — 4.46,9; Z. W. M. Poznań III — 4.47,2; R. K. S. San III — 5.14,7.

Skoki:

Z trampoliny: Gajewski Z. W. M. Poznań — 50,68 punktów; Krakowski R. K. S. San — 48,4 pkt.; Lesiński Z. W. M. Poznań — 44,94 pkt.

Skoki wieżowe: Gronowicz K. K. S. Krotoszyn — 26,76 punktów; Gajewski Z. W. M. Poznań — 26,38 pkt.; Krakowski R. K. S. San — 26,28 pkt.

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

Zjednoczeni — Dąb 4:1 (2:1)

Zawody powyższe rozegrane na boisku „Zjednoczonych", zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem gospodarzy nad liderem grupy „Dębem", który do tej pory nie poniósł żadnej porażki. Jako całość „Dąb" przewyższał gospodarzy, niezdecydowana postawa napadu przed bramką zadecydowała o porażce gości. W drużynie „Zjednoczonych" przede wszystkim na wyróżnienie zasługuje ofiarna gra bramkarza, który był najlepszym graczem na boisku. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Sikora 2, Godziński i jedna samobójcza, dla „Dębu" honorowy punkt zdobył prawoskrzydłowy. Sędziował ob. Woźniak.

Admira — Luboński K. S. 2:1 (1:1)

Szczęśliwe zwycięstwo odniosła drużyna Admiry nad dobrze i ambitnie grającym zespołem Lubonia. Prowadzenie uzyskuje Admira w 18 minucie ze strzału Nowakowskiego. Piękną główką w 35 minucie wyrównuje Walkowiak. Po przerwie w 3 minucie za rękę jednego z obrońców Admiry dyktuje sędzia rzut karny, którego Luboński nie wykorzystuje. Natomiast jeden z przeprowadzonych ataków Admiry w 5 minucie przynosi jej drugą bramkę zdobytą ze strzału Koltuniaka. U zwycięzców na wyróżnienie zasługuje prawy obrońca, w Lubońskim natomiast obaj skrzydłowi. Sędziował wzorowo ob. Dabert, nie dopuszczając do ostrej gry.

(tyl)

R. K. S. San — Pogoń 3:0 (3:0)

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna „Sanu" nad słabo grającą „Pogonią", w której przede wszystkim zawiódł atak. „Pogoń" nie wykorzystała rzutu karnego. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Chudziak, Korytowski i Adamski. Sędziował dobrze ob. Jankowski.

K. S. Czarni — Polonia (Środa) 3:3 (3:3)

Wynik powyższy odpowiada przebiegowi gry. Podkreślić należy ostrą grę „Czarnych". Bramki dla „Czarnych" zdobyli: Przybyłowicz 2 i Nowacki dla „Polonii" Jankowiak i Mytkowski. Sędziował dobrze ob. Plotka.

(S-mir)

H. C. P. — K. K. S. (Gniezno) 4:0 (4:0)

Zawody o mistrzostwo, rozegrane na boisku „Warty" zakończyły się pewnym zwycięstwem drużyny fabrycznej, która miała przez cały mecz zdecydowaną przewagę. K. K. S. grał ambitnie, brak było jednak zgrania, technicznie ustępowali goście gospodarzom we wszystkich liniach. Wyróżniła się obrona. W drużynie H. C. P. dobrze grała obrona i pomoc. Trójka ataku gubiła się w kombinacjach pod bramką, zapominając zupełnie o strzałach, to też wynik po przerwie nie uległ zmianie.

Bramki dla H. C. P. uzyskali: Paluszkiewicz jedną (z pięknie strzelonego „wolnego" z 40 metrów), Stachowiak jedną i Szczepaniak dwie. Sędziował dobrze ob. Bukowiecki.

(al)

Czarni (Szamotuły) — Naprzód 2:6 (1:3)

Mecz powyższych drużyn odbył się przy fatalnej pogodzie, co wpłynęło na obniżenie poziomu i tak już słabo grających gości.

Jak z wyniku samego wygląda, górował Naprzód przez cały przeciąg gry, nie dopuszczając chwilami gości do głosu. Sporadyczne wypady Czarnych likwidowała dobrze grająca obrona. (sal)

Stella (Żabikowo) — Obornicznanka 4:4 (2:1)

Zawody rozegrane zostały w Żabikowie i zakończyły się wynikiem remisowym. Wynik ten odpowiada w zupełności przebiegowi gry. Wszystkie cztery bramki dla Oborniczanki zdobył Rosiński. Sędziował dobrze ob. Tomczak.

Zwycięstwo R. K. S. San nad reprezentacją Armii Czerwonej

Na zaproszenie naszego sojusznika, rozegrane zostały w dniu 24. VII. br. powyższe zawody w piłkę nożną.

Po niezwykle ciekawej i emocjonującej grze, prowadzonej od początku do końca w szybkim tempie i na dobrym poziomie, pokonał Robotniczy Klub reprezentację żołnierzy w stosunku 3:2 (2:1).

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Chudziak, Korytowski i Waligórski. Dla żołnierzy: świetnie dysponowany środkowy napastnik.

Widzów około 2000. (sal)

O mistrzostwo kl. B

Lubońskí K. S. II. — Admira II. 4:2 (2:1)

Zasłużone zwycięstwo Lubońskiego K. S., który umiał lepiej wykorzystać sytuacje podbramkowe. Sędziował ob. Brodowski.

R. K. S. „San" III. — K. K. S. II. 3:3 (1:1)

Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Sędziował ob. Sobczak.

O mistrzostwo juniorów

R. K. S. „San" — „Zjednoczeni" II 10:2 (4:0).

„Zjednoczeni" I — K. S. „Legia" I 6:2 (3:1).

Pogoń I — Admira I 1:0 (1:0)

Symbol sportowca polskiego — Janusz Kusociński

Wojna nie zna litości, idzie w swym straszliwym pochodzie i niszczy wszystko, co napotka po drodze. Ile to wybitnych postaci padło pod jej ciosami, ilu to naszych sportowców zniszczyła. Strasznie przerzedzone są nasze szeregi, wśród nich zabrakło największego — Janusza Kusocińskiego. Postać jego powinna stać się symbolem nie tylko jako sportowca, ale i jako człowieka, człowieka o silnej woli i twardym charakterze. Dwa te czynniki były jego siłą, która doprowadzała go do zwycięstwa. Spójrzmy na jego postać na boisku! Pierwsze swe kroki stawia w Robotniczym Klubie „Sarmata", z którego ramienia w roku 1926 startuje w igrzyskach robotniczych w Pradze, gdzie odnosi pierwsze sukcesy. W roku 1930 jedzie jako nieznany jeszcze światu biegacz do Wiednia, by tam spotkać się z Argentyńczykiem Zabalą, jednym z najlepszych biegaczy świata. I oto on — Janusz Kusociński, nieznany nikomu staje się zwycięzcą. Od tego pierwszego sukcesu zaczyna jeszcze więcej pracować nad sobą, przed nim bowiem widnieje sztandar zwycięstwa na Olimpiadzie, nie daje mu on spokoju — widzi go na każdym kroku. Aż nareszcie nadchodzi ta uroczysta chwila. W Los Angelos na starcie 10 km zbierają się najwięksi biegacze świata, nikogo tam nie brak, widzimy dumne postacie Finów, królów bieżni, którzy pewni są swego zwycięstwa, przy nich Janusz Kusociński. Pada strzał — i ruszają. Walka to była piękna! Piękniejszym jeszcze została zakończona zwycięstwem naszego Rodaka. Janusz Kusociński stoi na podium zwycięzców, orkiestra gra hymn narodowy, flaga zaś nasza wędruje na najwyższy maszt, a imię Polski z imieniem zwycięzcy idzie szeroko w świat. Wszyscy wielcy biegacze chylą przed nim czoła.

Nadchodzi rok 1933. Kusociński po ostatnim swym biegu w Warszawie z Iso-Holo jest kontuzjowany, kontuzja kolana zmusza go do porzucenia bieżni. Wszyscy uznali go za wykończonego, z biegiem lat zapominano już prawie o nim. Aż wreszcie ten, bez mała że zapomniany bohater sportu naszego ukazuje się po pięciu długich latach na bieżni. Z Helsinek donoszą o pięknej jego walce z Makkim i Pekurim, w walce tej pada rekord świata i Polski. Kusociński jest znowu na ustach świata. Chociaż nie jest zwycięzcą tego wielkiego biegu, lecz największy to jego sukces, a doszedł do niego przez siłę swej woli; przez długie te bowiem lata pracował nad sobą, a praca ta obliczona była na minuty.

Aż wreszcie nadchodzi wrzesień 1939 roku, a z nim nawala germańskich wandali. Janusz Kusociński walczy w obronie Warszawy. Później zawierucha wojenna przenosi się dalej, Niemcy nie zapominają swego pogromcy z bieżni, idzie on do więzienia na Pawiaku i ginie śmiercią męczennika za wolność, za wolność Narodu Polskiego.

I chociaż dzisiaj nie ma go wśród nas, ale duch jego żyć będzie z nami wiecznie. Stał się bowiem naszym symbolem, wielkie były jego zwycięstwa na bieżni, ale wielka i chwalebna była również jego śmierć.

(S-mir)

KOLARSTWO I TURYSTYKA

Bardzo mało się pisze o najpiękniejszym sporcie turystycznym — o kolarstwie. Minął już czas okupacji, kiedy ukazanie się na rowerze poza miastem, czy nawet w mieście zagrażało życiu. Nasi okupanci ze swojego punktu widzenia mieli wielką rację, zabraniając w niektórych połaciach naszego kraju w ogóle jeżdżenia na rowerze. Rower bowiem był praktycznie najszybszym środkiem komunikacji dla naszych tajnych organizacji, służył do przewożenia broni, rozkazów i meldunków. Ile to razy rower uratował życie ludzkie, przewożąc w porę meldunek o mających nastąpić aresztowaniach!

Ale zapomnijmy już o tym! Czasy okupacji minęły bezpowrotnie. Obecnie musimy przestawić się na pracę pokojową.

Przy każdym klubie sportowym powstać musi sekcja kolarska, która by organizowała i propagowała wycieczki turystyczne. Sezon jest w pełni — zmarnować go nie można. Wycieczki muszą być oczywiście w początkowej fazie bliskie — aby kolarze wprawili się po sześcioletnim „odpoczynku" do dalszych wypadów. Ukoronowaniem sezonu kolarskiego byłby wreszcie wojewódzki Zlot Gwiaździsty.

Kolarstwo dlatego tak bardzo zasługuje na poparcie, że — między innymi — jest najlepszym sposobem prawdziwego poznania kraju własnego czy zagranicy, daje poczucie bezpośredniego zetknięcia się z terenem, pozwala na swobodne kontaktowanie się z miejscową ludnością i daje poznać jej kulturę i prawdziwe warunki jej życia.

Czyż nie pociąga nas wszystkich piękno naszego kraju? — naszych gór i morza, naszych pól i lasów?...

A więc do dzieła!

Warta — Stella (Gniezno) 6:1 (5:1)

W ramach mistrzostw A klasy odbyło się w niedzielę spotkanie powyższych drużyn. Fatalna pogoda wpłynęła w dużym stopniu na obniżenie poziomu zawodów. Gra ostra, chwilami brutalna, w pierwszej połowie nie była ciekawą. Po połowie gospodarze częściowo przejęli inicjatywę, jednakże cyfrowo nie umieli wykorzystać chwilowej przewagi.

Bramki dla Warty zdobyli: Kaczmarek 3, Gendera 2 i jedna samobójcza. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał prawoskrzydłowy.

Święto sportowe BOS'u

W ramach święta sportowego K. S. „BOS" w Warszawie, odbyły się na stadionie Wojska Polskiego zawody lekkoatletyczne przy udziale przeszło 100 zawodników i zawodniczek. W konkurencji dla pań pierwsze miejsce zajęły:

60 m: Dobrzańska (Orzeł) 9,2.
400 m: Nowacka-Kalbarczykowa 1.10.5.
Rzut kulą: Cejzykowa (Skra) 8,45.
Skok w dal: Dobrzańska (Orzeł) 3,88.

Panowie:

100 m: Chodolski (BOS) 12,3.
400 m: Staniszewski (Syrena) 54,9.
3000 m: Czajkowski (Syrena) 10.0.5.
Sztafeta olimpijska: 800×400×100 m „BOS" 4.0.0.
Skok w dal: Wasilewski (BOS) 6,22.
Rzut kulą: Więcławowicz (WKS) 12,91.

W meczu piłki nożnej WKS II pokonał „BOS" w stosunku 1:0 (1:0).

W zawodach kolarskich na bieżni brali udział najwybitniejsi kolarze stolicy z Napierałą, Starzyńskim i Wiśniewskim na czele.

W biegu drużynowym z 2 startów zwyciężył BOS przed Orłem.

Bieg olimpijski wygrał Rzeźnicki (BOS), zaś w wyścigu „asów" na przestrzeni 20 km (50 okrążeń) triumfował Wójcik (Orzeł) dystansując pozostałych zawodników o całe okrążenie.

W koszykówce drużyna A. Z. S. pokonała zespół BOS w stosunku 46:9. (o)

Z NIEDAWNEJ PRZESZŁOŚCI

Wiedział dobrze zaborca niemiecki jakie znaczenie posiada dla prężności państwa wychowanie fizyczne. Rezultatem tego był powszechny zakaz uprawiania sportu przez Polaków. Oprócz zamknięcia dostępu do szkół celem obniżenia poziomu wykształcenia, a tym samym pozbawienia narodu polskiego światłych przywódców — zakaz uprawiania sportu miał nas pozbawić drugiej cennej wartości — tężyzny i sprawności fizycznej.

Przebiegły i wyrafinowany był nasz odwieczny wróg. Jednak i na tym polu nie odniósł poważnych sukcesów. Osłabił wprawdzie ruch masowy, nie dał tysiącom widzów emocji z oglądania imprez sportowych, ale sportu polskiego nie zdusił zupełnie. Tak jak akcja zbrojna, jak nauczanie — tak zeszedł sport polski w podziemia, żył i pracował dalej. Wskutek nieustannego tropienia ogarniał on może tylko najzagorzalszych zwolenników, takich, dla których uprawianie sportu jest koniecznością życiową niemal, ale wyeliminować zupełnie się nie dał.

Wszystkie boiska i przyrządy sportowe uległy zajęciu. Ale od czego pomysłowość naszej dzielnej młodzieży? Boisko sportowe zastąpiła łąka lub polana leśna, przyrządy sportowe sporządzono we własnym zakresie. Była więc najpopularniejsza piłka nożna, była siatkówka, nawet koszykówka, choć kłopot był nie mały z ciągłym ustawianiem, noszeniem i chowaniem przyrządów. Ale od czegoż zapał młodzieży? Wszystko szło sprawnie pomimo tego, że piłka często „nawalała" i że w impecie gdy słup z koszem umieszczony naprędce przewracał się na graczy! Cóż z tego, że nie było przepisowych barw klubowych? Gracze znali się doskonale i pomyłki zachodziły rzadko.

Były nawet imprezy bokserskie! Gdzie? W schronie! I z publicznością! A walki odbywały się z taką zaciętością jak gdyby każdy z zawodników miał naprzeciwko znienawidzonego Niemca! Raz nawet — pomimo przestróg starszych — młodzi zawodnicy przyprowadzili Volksdeutscha. Ale tylko jeden jedyny raz! Musieli sobie użyć! I prali go też tak dokumentnie (przepisowo!), że szwabisko z płaczem i pokrwawiony poszedł do domu głośno się odgrażając. Naturalnie miejsce spotkań przeniesiono i jakiś czas zachowano konieczne zwiększenie ostrożności.

Dziś to wszystko jest poza nami. Sport polski cieszy się poparciem władzy, a stęskniona młodzież może mu się oddawać bez żadnych przeszkód. Sport polski wyszedł z „podziemi" na słońce, powietrze i boisko i służyć będzie do podniesienia tężyzny fizycznej naszego dzielnego i silnego Narodu.

Skorpion.

Piłkarze sowieccy w Polsce

W związku z projektowanym spotkaniem reprezentacji Moskwy i Krakowa w Krakowie, Zarząd K. O. Z. P. N. powierzył ustalenie zespołu reprezentacyjnego ob. Kopeciowi i mgr. Zastawniakowi.

Przypuszczać należy, że pierwszy oficjalny występ naszego sojusznika nie ograniczy się tylko do występu w Krakowie. *(stal)*

Jadwiga Wajsówna znowu na boisku

Jak z Łodzi donoszą, mistrzyni Polski w rzucie dyskiem i wicemistrzyni Olimpiady Wajsówna-Gredkiewicz rozpoczęła już treningi. W próbnych rzutach osiągnęła już odległość ponad 38 metrów, co zważywszy na długą przerwę, jest wynikiem bardzo dobrym.

Komunikaty

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu na nowo podjął swoją działalność i wzywa wszystkie okręgowe związki i kluby bokserskie, ażeby w terminie do 15 sierpnia 1945 r. podały:

a) składy zarządów okręgowych,
b) składy zarządów klubów,
c) składy kierownictw sekcyj,
d) adresy wyżej wymienionych,
e) spis zawodników.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu, Dolina 2 m. 5 — Bielewicz.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego.

P. O. Z. P. R. SIĘ ORGANIZUJE

Po sześcioletniej przymusowej przerwie, odbędzie się w sobotę dnia 4. VIII. o godz. 18-tej w sali Wychowania Fizycznego w Parku Wilsona zebranie działaczy gier sportowych, celem powołania do życia władz P. O. Z. P. R. Uprasza się wszystkie zainteresowane kluby o przysłanie swoich delegatów. (sal)

Najbliższe mecze

„ADMIRA" — „REPREZENTACJA GARNIZONU"

We wtorek, dnia 31 lipca o godz. 18-tej na boisku Areny odbędzie się ciekawe rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy K. S. Admira i Reprezentacją garnizonu Wojska Polskiego. W przedmeczu spotkają się rezerwy R. K. S. Sanu i Naprzodu w zawodach o mistrzostwach B klasy.

—

W Warszawie zorganizował się Okr. Zw. Kol., w skład którego weszli znani i doświadczeni działacze sportowi, weterani kolarstwa jak: inż. Szymczyk, Gołębiewski, Małek, Krupiński, Wilczyński, Olecki (kpt. sport.) Wasilewski, Zagoździński i Zarauck. (sal)

Grzegorz Dunecki, jeden z czołowych sprinterów polskich, oraz reprezentacyjny oszczepnik Franciszek Mikrut, przebywają obecnie w Bydgoszczy. (o)

Łódzcy lekkoatleci otrzymali zaproszenie do Bydgoszczy na rozegranie zawodów z reprezentacją miasta. Spotkanie odbędzie się w dniach 4 i 5 sierpnia. (o)

Polus zawodowcem. Jeden z najlepszych polskich pięściarzy wagi piórkowej, Aleksander Polus, w pierwszym roku wojny w czasie swojej bytności w Rumunii, przeszedł do obozu zawodowców. Z Rumunii udał się do Argentyny, gdzie kontynuuje swą karierę zawodowca.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie ma stoczyć walkę z mistrzem Argentyny. (o)

Weiss Tadeusz — czołowy piłkarz K. S. Warty w dniu 28 bm. wstąpił w związek małżeński z ob. Baranowską Czesławą. Poznański świat sportowy, oraz Redakcja „Sportowca" Nowożeńcom na nowej drodze życia składają serdeczne życzenia.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne. — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organ. Młodzieży TUR
Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92. — Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 11—13 i 16—18. — Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. — K — 1822